

Kamil Pivot, DREW-KAM (prod. Urb)

Dobra, chyba mam kolejny pomysł
Firma Drew-Kam - będę robił stoły
Bo tak mam, że szanuję te zawody
Gdzie na koniec dnia efekt pracy trzymasz w dłoni
A jak to postawisz no to stoi
Jak się tym walniesz no to boli
Robisz online, no to sorry
Co sobie postawisz? Wydrukowane odsłony?
I pokażesz je synowi?
Zobacz młody jakie rzeczy tata w pracy robi? Co ty!
I przed kompem siądziesz z dzieckiem
I z dumą w głosie powiesz: synu, zobacz to jest Excel
Po tym wytłumaczysz mu zasadę
Jak w Excelu jest zielono wtedy tata ma sałatę
Jak czerwono, to inna historia
Wtedy to sałatę musicie jeść na obiad

Zrobię stół, który się nie klika
Będą pytać: Kamil po co stół?
Pewnie będą mówić że to lipa
Ja im wtedy powiem, że to buk
I choć nie mam narzędzi
I nie wiem nic o meblach
To świat się tak rozpędził
Że pora dać po heblach

Nie zbuduję ci domu
Nie jestem z Bitaminy, budowę zlecę komuś
Ale nie odpuszczę stołu
Zrobię go i stanie na środku salonu
Rozkminiłem wszystko
Kupię twarde drewno: dąb albo buk
Żeby nikt z dobrą dykcją
Nie dał rady mu powyłamywać nóg
Chociaż wolałbym pójść
Po prostu do lasu i wybrać sobie drzewo
Dobra, olać, starczy tych słów
Nie po to robię stół, żeby martwić się o SEO
I żadnego scrollowania
To będzie taki stół przy którym się rozmawia
Dla samotnych zrobię taki ficzer
Jak w niego uderzysz, odezwą się nożyce

Zrobię stół, który się nie klika
Będą pytać: Kamil po co stół?
Pewnie będą mówić że to lipa
Ja im wtedy powiem, że to buk
I choć nie mam narzędzi
I nie wiem nic o meblach
To świat się tak rozpędził
Że pora dać po heblach

Mamy mało selfie
Ale zrobimy przy stole, pijąc przy nim pierwszą kawę
Każdy by to udostępnił
A ja wolę, by to było tylko nasze